

# Stanisław Soyka, Sonety Shakespeare (LXXV)

Jesteś dla myśli jak dla życia jadło  
Jak słodkie deszcze wiosenne dla ziemi  
Toczę o Ciebie walkę tak zajadłą  
Jak czasem skąpiec ze skarbami swymi

Dumny posiadacz, którego chwyta lęk  
że skarb mu skradnie starość nieuczciwa  
więc wtedy sprawa z tobą była skryta  
lecz swą uciechę przed światem odkrywa  
Tak, tak co dnia

Sytość walczy z głodem  
nadmiar z pustką biegną  
Sytość walczy z głodem  
nadmiar z pustką biegną  
Sytość walczy z głodem  
nadmiar z pustką biegną  
korowodem

Czasem na widok twój jawnie świętują  
dla chwilę konań spojrzenia spragnionych  
Radości żadnej nie chcę nie znajduję  
prócz darowanej lub skradzionej tobie  
Tak tak co dnia

Sytość walczy z głodem  
nadmiar z pustką biegną  
Sytość walczy z głodem  
nadmiar z pustką biegną  
Sytość walczy z głodem  
nadmiar z pustką biegną  
korowodem